



**BIBLIOTEKA PUBLICZNA  
im. W. Biegańskiego  
W CZĘSTOCHOWIE**

**PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE**

**COPYRIGHT RESERVED**



# 1 września połączą się organizacje bojowników o wolność i zademonstrują swą siłę oraz wolę pokoju

## Przewodzenia gen. Al. Zawadzkiego i gen. Witolda na zjeździe b. kombatantów w Katowicach

Na zjeździe połączeniowym związków kombatantów w Katowicach przewodnił 21 bm. prezes Zarządu Gł. Zw. Bojowników w Faszyzm gen. WITOLD i prezes Wzrostu Zarządu Gł. AL. ZAWADZKI.

Gen. Zawadzki podkreślił, że zjednoczenie sił ma na Śląsku szczególną wagę. Powstają grupy łączące się z 20 Zw. Bojowników w Faszyzm, da ją wyraz ciągłości historycznej walk ludu śląskiego i najeźdźcą niemieckim, z niemieckimi zakusami na polskie ziemie. Ruchem Polsku Łowicza, właściwie ocenia istotę tych powstań, jako zbrojnego ruchu ludu śląskiego, robotnika i chłopca, związała tradycje

W piątą rocznicę bitwy pod Falaise

PARYŻ (PAP) 21 bm. Falaise święciło piątą rocznicę swego wyzwolenia pod znakiem przyjaźni francusko - polskiej.

Decydującą rolę w wyzwoleniu miasta odegrał żołnierz i Polskiej Dywizji Pancernej, Pod Chambos i Falaise żołnierze i Dywizji umożliwił, mimo ciężkich strata, odwrót wybojowym dywizjom hitlerowskim. Wówczas powstała przetrwanie mar Falaise, przesłał przedmiotem narodowi polskiemu, podkreślał więzy przyjaźni, łączące oba kraje i bohaterstwo żołnierzy i Dywizji. Odpowiadając merowi, radca Ogro dński wyraził życzenie, aby ofiara przelanej krwi nie pozostanie w marie i aby mieszkańcy obu krajów, uwolnieni raz na zawsze od niebezpieczeństwa niemieckiego, mogli pracować w spokoju nad dobrobytem i rozwojem Polski i Francji.

## Spokanie nauczycieli radzieckich z nauczycielami polskimi

Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej zorganizowało 22 bm. spotkanie radzieckiej delegacji na konferencji z pracownikami oświaty stolicy. W rozmowie, która trwała 3 godziny, szef gen. Radzieckiego Zw. Nauczycielskiego Griwkow i prof. Piętkow odpowiedzieli wyczerpująco na pytania dotyczące szkolnictwa radzieckiego, współpracy organizacji nauczycielskich i młodzieżowych w szkole itp.

W serdecznych słowach przewodniący zebrań, prezes ZNP Pokora, podziękował radzieckim nauczycielom za cenne informacje, które wzbogaciły doświadczenia pedagogów i wychowawców polskich.

## OSTRZEŻENIE RADZIECKIE

Ogłoszone przez nas onegdaj nota radziecka w sprawie Tita i jego bandy, która jest w sposób prosty i zrozumiały. Treść tej noty zrozumiana będzie nie tylko przez każdego obywatela ZSRR, lecz także przez każdego obywatela Jugosławii. W wielkim skrócie można powiedzieć, następująco: ostrzeżenie radzieckie jest ostatnią notą radziecką.

Przed wszystkim rad ZSRR ostro wskazała na twierdzenie Tita, że 31 obywateli radzieckich zostało wziętych w niewolę jugosłowiańskich w powód ich dawnej działalności w walce z hitlerowskim radzieckim. W tym celu radziecki rząd przystąpił do wojny z nacjonalistyczną bandą Tita. W tym celu radziecki rząd przystąpił do wojny z nacjonalistyczną bandą Tita. W tym celu radziecki rząd przystąpił do wojny z nacjonalistyczną bandą Tita.

Fowaluje więc pytanie, dlaczego Tito właśnie teraz, po 4 latach, przypomina sobie, że ludzkie przysięgi nie są wieczne? Władze ZSRR? Bases oswiadczy, że był to tylko pretekst do aresztowania grupy obywateli radzieckich, nie zgodzących się z obecną szbrodniczą polityką grupy Tita.

Tak samo nie wstrzymuje krytyki argumenty Jugosłowiańskie, że aresztowania obywateli radzieckich to przewidywalne, propagande na rzecz obalenia przemocy ustroju państwowego Jugosławii. Istotnym elementem okoliczności podobny szarż, właśnie są, propagandy na rzecz obalenia przemocy ustroju państwowego Jugosławii. Istotnym elementem okoliczności podobny szarż, właśnie są, propagandy na rzecz obalenia przemocy ustroju państwowego Jugosławii.

# »Oddajcie nam nasze dzieci« wołają rodziny porwanych przez IRO Młodzież polska musi wrócić do Ojczyzny

W obocie prześladowani w Bremie przebywa 150 dzieci polskich, które spędziły wojnę w Tanganice. Obecnie polskie czynniki emigracyjne przy pomocy Międz. Org. Uchodźców (IRO) usiłują wywieźć je, jako łanią siłą roboczą, do Kanady.

Do zagrożonych ostatecznym odwołaniem do rodziny zalicza się 17-letni Bohdan Szynkiewicz. Przedstawiciel PAP odwiedził w Łomży jego matkę, 44-letnią Jadwigę.

Bohdana nie widziałam już 7 lat! — mówi — Ostatnie listy nadchodziły z miejscowości coraz bliższych Polski, więc miałam nadzieję, że wrócić ulrę go w mým domu. Pisałam do niego, żeby się strzegł, aby się nie wydawał na angielskiego parobka. Jestem wdową i losy woyny rozdzieliły mnie z córką. Córka Danusia znalazła się w Indiach, ale udało się jej wrócić i pracuje jako nauczycielka. Zięć wyjechał do Ameryki, ale najmłodszego syna nie i błągam, żeby mi go nie odda.

Wbrew oficjalnemu zawiadomieniu W Bremie znajduje się młoda dziewczyna, Halina Jurman, sierota, której rodzice zginęli w czasie wojny. Jedyny żyjący krewny Haliny mieszka w Szczecinie.

„Absolutnie nie rozumiemy postępowania IRO — mówi — Przed dwoma miesiącami zostałam powiadomiona, że Halina wróca do Polski. Obecnie z oburzeniem dowiedziawszy się, że wbrew swojej i mojej woli, ma być wywieziona do Kanady. Protestuję przeciw takiemu postępowaniu IRO».

„Jeżeszce w 5 lat po zakończeniu wojny — przerwa Sosnowski — nie udało się wywieźć do Ameryki w swych maszynach i samolotach polskich dzieciach. Jakim prawem wyrwają je siłą od rodziny, handluja nimi? Tak e postępowanie przypomina amerykańskie historie i porównaniem dzieci.

## 700 milionów książek wyda ZSRR w r. b.

MOSKWA (PAP) „Pravda” omawia rozwój ruchu wydawniczego w ZSRR.

Pismo wskazuje, że w roku ub. wydano w ZSRR 40 tys. książek i broszur. W tym czasie nakładem wydano 700 milionów egzemplarzy.

## Faszystowski charakter reżimu Tita ujawnia nota radziecka

(Początek na str. 1-4) Zw. Radziecki będzie zmuszony zastanowić wobec rzędu jugosłowiańskiego skutecznego środka, niedozwolenie dla obywateli radzieckich, „Observer” zamieszcza treść noty radzieckiej pt. „Moskwa ostrzega Tita”.

PRAGA (PAP) „Rude Pravo” zamieszcza odpowiedź rzędu radzieckiego pt. „Wobec reżimu Tita demagogiczny charakter reżimu Tita ujawnia nota radziecka”.

Organ armii czechosłowackiej „Obrana Lidu” podkreśla, że kilka Tita prowokacyjnymi słankami terrorku w stosunku do obywateli radzieckich pragnie zasłużyć na pochwałę międzynarodowych kapitalistów.

Radio praskie stwierdza, że społeczeństwo czechosłowackie jest głęboko oburzone z powodu awantury.

## »My, księża polscy, pracujemy dla ludu i będziemy razem budowali Polskę Ludową« oświadczył ks. Szemraj z Wrocławia

(Telefonom od własnego korespondenta) Znamienny jest fakt, że do głosów społeczeństwa protestującego przeciwko antyjudytejskiej, godzącej w Polskę, uchwałie Wzrostu coraz liczniej dochodzą głosy księży — patriotów.

Na nadzwyczajnym zjeździe 500 delegatów okręgu wrocławskiego Związku Bojowników z Faszyzmem, na zjeździe zwołanym w Wrocławiu w celu wyboru przedstawicieli na polaczeniowy zjazd kombatantów — zabiegali głos i księża.

Jeden z nich, kapelan Dow ks. pl. Szemraj, oświadczył: „Boli nas nieustannie, uchwala Wzrostu, coraz liczniej dochodzą głosy księży — patriotów.”

„Wielki kolaryski Dookoła Polski organizowany przez prasę Sp. Wyd. Ośw. „Czytelnik” wzbudził ogromne zainteresowanie publiczności. Na całej trasie I etapu Warszawa — Łódź — wzniesiono szereg bram triumfalnych i transparentów. Widzów trasy, nawet w najmniejszych miejscowościach, tłumy ludności witaly kolaryskimi.

Wielki kolaryski Dookoła Polski organizowany przez prasę Sp. Wyd. Ośw. „Czytelnik” wzbudził ogromne zainteresowanie publiczności. Na całej trasie I etapu Warszawa — Łódź — wzniesiono szereg bram triumfalnych i transparentów. Widzów trasy, nawet w najmniejszych miejscowościach, tłumy ludności witaly kolaryskimi.

Wielki kolaryski Dookoła Polski organizowany przez prasę Sp. Wyd. Ośw. „Czytelnik” wzbudził ogromne zainteresowanie publiczności. Na całej trasie I etapu Warszawa — Łódź — wzniesiono szereg bram triumfalnych i transparentów. Widzów trasy, nawet w najmniejszych miejscowościach, tłumy ludności witaly kolaryskimi.

Wielki kolaryski Dookoła Polski organizowany przez prasę Sp. Wyd. Ośw. „Czytelnik” wzbudził ogromne zainteresowanie publiczności. Na całej trasie I etapu Warszawa — Łódź — wzniesiono szereg bram triumfalnych i transparentów. Widzów trasy, nawet w najmniejszych miejscowościach, tłumy ludności witaly kolaryskimi.

Wielki kolaryski Dookoła Polski organizowany przez prasę Sp. Wyd. Ośw. „Czytelnik” wzbudził ogromne zainteresowanie publiczności. Na całej trasie I etapu Warszawa — Łódź — wzniesiono szereg bram triumfalnych i transparentów. Widzów trasy, nawet w najmniejszych miejscowościach, tłumy ludności witaly kolaryskimi.

Wielki kolaryski Dookoła Polski organizowany przez prasę Sp. Wyd. Ośw. „Czytelnik” wzbudził ogromne zainteresowanie publiczności. Na całej trasie I etapu Warszawa — Łódź — wzniesiono szereg bram triumfalnych i transparentów. Widzów trasy, nawet w najmniejszych miejscowościach, tłumy ludności witaly kolaryskimi.

Wielki kolaryski Dookoła Polski organizowany przez prasę Sp. Wyd. Ośw. „Czytelnik” wzbudził ogromne zainteresowanie publiczności. Na całej trasie I etapu Warszawa — Łódź — wzniesiono szereg bram triumfalnych i transparentów. Widzów trasy, nawet w najmniejszych miejscowościach, tłumy ludności witaly kolaryskimi.

Wielki kolaryski Dookoła Polski organizowany przez prasę Sp. Wyd. Ośw. „Czytelnik” wzbudził ogromne zainteresowanie publiczności. Na całej trasie I etapu Warszawa — Łódź — wzniesiono szereg bram triumfalnych i transparentów. Widzów trasy, nawet w najmniejszych miejscowościach, tłumy ludności witaly kolaryskimi.

Wielki kolaryski Dookoła Polski organizowany przez prasę Sp. Wyd. Ośw. „Czytelnik” wzbudził ogromne zainteresowanie publiczności. Na całej trasie I etapu Warszawa — Łódź — wzniesiono szereg bram triumfalnych i transparentów. Widzów trasy, nawet w najmniejszych miejscowościach, tłumy ludności witaly kolaryskimi.

Wielki kolaryski Dookoła Polski organizowany przez prasę Sp. Wyd. Ośw. „Czytelnik” wzbudził ogromne zainteresowanie publiczności. Na całej trasie I etapu Warszawa — Łódź — wzniesiono szereg bram triumfalnych i transparentów. Widzów trasy, nawet w najmniejszych miejscowościach, tłumy ludności witaly kolaryskimi.

Wielki kolaryski Dookoła Polski organizowany przez prasę Sp. Wyd. Ośw. „Czytelnik” wzbudził ogromne zainteresowanie publiczności. Na całej trasie I etapu Warszawa — Łódź — wzniesiono szereg bram triumfalnych i transparentów. Widzów trasy, nawet w najmniejszych miejscowościach, tłumy ludności witaly kolaryskimi.

### NA ETAPIE WYŚCIGU KOLARSKIEGO DOOKOŁA POLSKI

Wysięg kolaryski Dookoła Polski organizowany przez prasę Sp. Wyd. Ośw. „Czytelnik” wzbudził ogromne zainteresowanie publiczności. Na całej trasie I etapu Warszawa — Łódź — wzniesiono szereg bram triumfalnych i transparentów. Widzów trasy, nawet w najmniejszych miejscowościach, tłumy ludności witaly kolaryskimi.

### CHARAKTERYSTYKA DRUŻYN

Pierwszy etap Wyścigu Kolaryskiego Dookoła Polski odbył krótki zagraniczny etap w Niemczech, odkrył również nasze elity strony. Mimo przeciwnego wiatru na całej trasie tempo wyścigu było szybkie i ważyło się między 35 a 45 km. na godzinę.





# JAK PŁACIĆ PRZEDWOJENNE DEŁGI

## Dwa dekryty o regulacji zobowiązań i wzbogaceniu wojennym

Barżo rozległa i różnorodna dziedziną spłaty przedwojennych, lub zadłużonych w czasie okupacji długów i w ogóle zobowiązań pieniężnych nie była dotychczas ustawowo uregulowana. Stan ten powodował wiele trudności, nieporozumień i sprzeczności. Praktyka waloryzacyjna sądów również nie zawsze odpowiadająca interesom ogólnopublicznym i społecznym, powodująca niejednokrotnie niesłuszne wzbogacenie się jednostek klasowo obcych, kosztom ludzi świata pracy.

Kracz temu kładą z dekrety ogłoszone w jednym z ostatnich Dzienników (Dziennik Nr. 45 z dn. 6 bm.) a mianowicie: dekret z dn. 27 lipca 1949 r. o zadłużeniu nowych i określaniu wysokości nie umorzonych zobowiązań pieniężnych, oraz dekret z tegoż dnia o zmianie dekretu z dn. 13 kwietnia 1945 r. o nadwyżczym podatku od wzbogacenia wojennego.

**TEŁKO ZŁOTE**

Dekret o zadłużeniu nowych i umorzonych dawnym zobowiązaniom pieniężnym, ustalając w sposób jednoznaczny i precyzyjny zasady obliczenia i spłaty zobowiązań i ich spłaty — walutę polską. Zobowiązanie zaciągnięte po wejściu w życie dekretu, w innej walucie jest nieważne. Zasadę tę dotyczy zobowiązania zaciągnięte przez Skarb Państwa, Narodowy Bank Polski lub inne banki, oraz osoby fizyczne lub prawne, które uzyskały odpowiednie uprawnienie od Ministra Skarbu.

Zasada ta wprowadza jasność i jednolitość w zobowiązaniach pieniężnych, przekreśla anarchię i w tym niezusadzona dowolność w zawieraniu transakcji pieniężnych opiewających dawnej walucie rodzaj waluty i „złote w złocie”.

Zasadę również z punktu widzenia gospodarczego zabezpieczenia się przed ew. spadkiem wartości naszej waluty, która jest obecnie i w przyszłości rębnie białym światłem naszej waluty gwarantuje nie jakąś teoretyczną rezerwę do złota, czy też notowania gieldy międzynarodowej, lecz realne wartości w pieniądzu, w którym jest obrotowa. Tym temple ma towarowej, którą dysponuje w całości Państwo po ostatecznych ustaleniach.

**JEDEN ZA JEDEN**

Drugą podstawową zasadą, którą ustala omawiany dekret jest zasada równowagi. Znacząco to jest ustala niemożność przedwojennych i z okresu okupacyjnego, następując w bilansach Narodowego Banku Polskiego w wysokości nominalnej, t. j. jeden za jeden, a w czasie waloryzacji cyfrowo — idealizacja z nominalną kwotą złotych, na którą dawne zobowiązanie opiewało.

Jeśli zobowiązanie opiewało na złote, lecz na waluty obce lub w walucie innej, to w czasie waloryzacji równowartość zagranicznej jednostki pieniężnej, o ile takie zobowiązanie oblicza się w złotych wg. kursu ofiarnego danej waluty zagranicznej w dniu zawarcia tego zobowiązania.

Jeśli w zobowiązaniu wysokość niepełności nie została cyfrowo określona w pieniądzu, lecz wg. innego miernika wartości, np. w kwintalach zboża, wówczas wysokość należności przelicza się na złote na podstawie przeciętnej ceny rynkowej danego miernika wartości w czasie i miejscu powstania zobowiązania.

Przyjęcie przez ustawodawcę zasady równowagi i odwołanie się do ogólnego o miarę siły nabywczej pieniądza w czasie pomocy przy powstawaniu zobowiązania a jego płatności, znajduje całkowite uzasadnienie z punktu widzenia społecznego.

**DEWALUACJA, CZY TEŻ DEPREKJACJA**

Waluty była wnikliwie się wystrzegł (wzrosty była więc jedna z podstawowych walencyj, które do przeliczenia przelicza się w walucie polskiej).

Jeśli więc ponieśli straty ci, którzy lokowali swe fundusze w majątku nieruchomościowym lub ruchomym, o ile służył im: w równie i ci, którzy stocząc walkę o przetrwanie w postaci pieniądza, nie znaleźli się w sytuacji uprzywilejowanej.

**SPOŁECZNE PODEJŚCIE**

Stojąc na gruncie zasady nominalizmu i uwzględniając momenty natury społecznej i klasowej, ustawodawca przewidział pewne okoliczności, uzasadniające prawo do dopłaty do nominalizacji sumy długu, z drugiej zaś strony — droga znówolnienia przepisów o podatku od wzbogacenia wojennego, przewidzianą niebezpieczeństwem szluszności wzbogacenia się dłużników regulujących swe zobowiązania al parli (jedną za jedną).

Jeśli więc, ktoś zaciągnął dług pieniężny przed wojną lub w czasie okupacji, a w wysokości 1.000 zł. to płać go obecnie pięćdziesiąt razy tyle, t. j. 50.000 zł. za dodatkową, jako podatek od wzbogacenia się 40.000 zł., 30.000 zł. lub 10.000 zł. w zależności od tego, ile jaką grupę podatkową jest zaliczony, chyba, że na mocy dekretu należą do kategorii osób zwolnionych całkowicie od tego obowiązku podatkowego (np. świat pracy, drobni robotnicy itp.). W tym wypadku spłaca on 1 zł. obecną za 1 zł. przedwojenną, bez żadnych dopłat czy też podatków.

Pierwszą sprawę sprawę dopłat na rzecz wierzyciela reguluje art.

12 Dekretu, który mówi, że Sąd nadzwyczajny weryfikacja może orzec obowiązek dopłaty do nominalnej sumy długu, gdy zobowiązanie pieniężne opiera się na tytule prywatno-prawnym i powstało przed wojną w drodze od obiegu biletów NBP, a wierzyciel otrzymał i czerpie swe dochody wyłącznie bądź z prowadzonej, gospodarstwa masło, lub kredynolnego, bądź z wynagrodzenia za pracę nie przekraczającego kwoty, która ustali rozporządzenie Rady Ministrów.

Od obowiązków dopłaty jednak zwolnieni są ci dłużnicy, którzy czerpią swe dochody wyłącznie z wynagrodzenia za pracę w określonej wysokości, jak i ci, którzy są wykonawcami narodowych planów gospodarczych w rozumieniu dekretu z dn. 28.6.1949 r.

Jak więc widoczny postanowienie to czyni rzadkość zasadzie sprawiedliwości społecznej, wnika bowiem w sytuację materialną i stanowisko klasowe zarówno wierzyciela jak i dłużnika. Dopłata, o której mowa, nie może przekroczyć do każdego z nich równowartości 1,75 kg. żyta, obliczonej w chwili ustalania dopłaty. — Tak więc przy obecnych cenach na żyto, dopłata ta nie może przekroczyć 35 zł. do każdego z nich.

Również jeśli chodzi o wysokość okresowych świadczeń pieniężnych z tytułu np. alimentów i rent dożywotnich, ustalonych swego czasu umową, ugodą sądową lub wyrokiem sądownym, to Dekret ten wyznacza na ponowne ustalenie wysokości

tych świadczeń, jednakoż w kwotach nie przewyższających przedwojennych kwot utrzymywania. Tak więc i to postanowienie bierze w obronę słabszych finansowo, lub pozabawionych możliwości zarobkowania.

**PODATEK OD WZBOGACENIA**

Nie mogąc dopuścić, by przez uregulowanie dawnym zobowiązaniom pieniężnych w stosunku 1:1, odwołanie się do dekretu o określaniu nie umorzonych zobowiązań pieniężnych, ogłoszony został dekret o zmianie dekretu z dn. 13 kwietnia 1945 r. o nadwyżczym podatku od wzbogacenia wojennego. — Podatek ten jest podatkiem nadwyżczym o charakterze typowo społecznym (nie fiskalnym) i ze swej natury: przedmiotowym — jednorazowym.

Opostulowaniem w myśl tego dekretu, podlega wzbogacenie, wynikające z regulacji powstałych przed dniem 31 sierpnia 1944 r., a nie wygasłych do dnia 30 czerwca 1945 r. Obowiązek piętyniężny zarówno prywatno-prawny jak i publiczno-prawny na rzecz: państwa, samorządu terytorialnego, przedsiębiorstw państwowych, zakładów ubezpieczeń, instytucji kredytowych banków, oraz wszystkich innych wierzycieli, jeżeli zobowiązania te są lub będą bądź zabezpieczone hipotecznie, bądź ustalone w księgach handlowych, bądź oparte na ugodach, orzeczeniach sądowych i aktach notarialnych.

**NORMY PODATKOWE**

Podstawę opodatkowania stanowi nominalna suma zobowiązania pieniężnego. Sama wysokość (stawka podatku) została zróżnicowana przy zachowaniu podjęcia społecznego-klasowego.

Tak więc najniższa, bo 10-krotna stawka od nominalnej sumy zobowiązania, ustala dekret dla zobowiązani właścicieli zakładów przemysłowych, nie utrzymujących poza obrębem zakładu odrębnych miejsc sprzedaży i zatrudniających członków rodziny, oraz jednego pracownika najemnego.

Wzrasta, bo 20-krotna stawka — dla zobowiązania osób wykonujących zajęcia zawodowe jak: lekarzy, dentystów, inżynierów, architektów, techników oraz wojsne zawody pracownicze.

Najwyższa, bo 40-krotna stawka ustalono dla zobowiązani właścicieli przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych, w których wierzyciel jest właścicielem, osobą wykonującą zajęcia zawodowe i zarobkowe nie wymienione w grupach poprzednich, oraz osiagających przychody z kapitałów i praw majątkowych w przedsiębiorstwach i praw majątkowych.

Podobną stawkę (pomijając 10-krotną a 40-krotną) t. j. 30-krotną stawkę ustalono dla właścicieli nieruchomości, oraz pozostałych właścicieli wymienionych w grupach poprzednich.

Osobną grupę i specjalnie zróżnicowane stopy podatkowe stwarza dekret dla zobowiązani właścicieli i zaliczaniu podatków do tej czy innej grupy decyduje stan faktyczny.

# NOTATNIK ŁÓDZKI SPOSOB NA LATO

(Od własnego korespondenta)

**MASYNY I INKASJENKI** spełniają jeszcze jedną pomocną rolę. Administratorzy byłyby mogli cały czas powściąć powierzonym im pieczędomi o bardziej dbać o porządek, co dotychczas, przynajmniej, mocno niedołężnie...

**RUCHOMY KRZYŻULEC I NIERUCHOMY REFERAT**

Oto fakty. Pracownik PZPW nr. 2 Ożmickiewicz opracował projekt okrągłego krosna elektromagnetycznego. W połowie kwietnia r.b. złożył projekt w macierzystym zakładzie pracy. W maju w dyrekcji branżowej, w czwartek — w CZPW. Do dziś odpowiedź nie otrzymał.

Robotnik Osiński z Fabryki Wyr. Metalowych w Ostrowie Wlkp. wpadł na pomysł urządzenia z bawlińskich podajników maszyn krosniarskich. Zaprojektował przed komisją fabryczną projekt przesłał do Zjed. Przemysłu Precyzyjnego-Optycznego w Łodzi jeszcze w styczniu, ale odpowiedź — ani śladu.

Właściciel Kasyjusz z bawlińskiego „świadczył” wódek za awans kolegi Kubiakowi wyniósł 1,2 w. ruchomy krzyżulec — przyrząd rozdzielający sprawnie nieprzekochaną, skłojoną osnowy, a więc oszczędzający znaczny wiecie czasu. Projekt został przyjęty przez komisję usprawnień i odesłany do referatu postępu technicznego przy Dyrekcji Przem. Bawlińskiego z wnioskiem o zatwierdzenie i nagrodzenie racjonalizatorów. Do dziś odpowiedź nie ma.

**MASŁA W BRÓD I BRUD W MASŁE**

Popularną postacią na jednym z targowisk łódzkich jest zafinitywa jęmość, sprzedająca miękko i tony nabiał. Do tychczas przewoziła stale po pięć białek dziennie. Od nowego czasu przywozi — po osiem. Gdy któryś ze stałych klientów pytał, czy kupiła jeszcze jedną krowę, jęmość wyduła po gardzieli wargi:

— Hłł tam krowe... Studnię tu a nas na wsi naprawiłam!..

Może i tak nie powiedziała, ale że to fakt — nie ulega wątpliwości. Zbyt dużym zaufaniem darzą Państwo Zakład Higieny, aby mieć pod tym względem jakkolwiek zastrzeżenia. A PZH komunikuje, że ze 100 pobra-

nych na targowiskach próbek, w 80 była wada z mlekiem.

**MASYNA INKASJUE KORONNE**

Maszyny coraz bardziej ułatwiają pracę człowiekowi, a coraz szersze ma ją zastosowanie w życiu. Czy dawniej uwierzyby kto, że maszyna potrafi zastąpić nawet... administratora domku?

A jednak nastąpił to już niedługo. Zarząd Nieruchomości w Łodzi wyremontował kilka specjalnych aparatów, które od pierwszego stycznia będą inkasowały komorne od lokatorów.

Oczywiście maszyna taka nie będzie chodziła po domach i piętach lokatorów sami zgłoszą się do właścicieli biura rejonowego, przedstawiając kaucyjność urzędniczką, wreczą mu należność, podejda do maszyny, podłożą i naciska guzik elektryczny. A maszyna natychmiast pokwituje wpłatę! Będzie to oburzająca oszczędność czasu, gdyż dotychczasowy system inkasowania komornego pochłania dużo pracy. Administratorzy muszą stale odwiedzać lokatorów, a z niezasady nie zaspęją ich w domu — wzdrukił po piętach odbywają po kilka razy.

**REDAKCJA „Świerszczyk”**  
 została przeniesiona do Warszawy  
 i mieści się przy ul. Poznańskiej 38

Sprawy prenumeraty załatwia w dalszym ciągu Administracja — Kraków, Wielopole 1, konto P. K. O. nr IV-4858

**ANTONI CZECHOW** *Hum. JAN KRUSZ*

**WIEDZMA**

— A poczta? — złąki się Sawieli. — Któż poczcie powiezie? Może ty powieziesz? Ty?

Porczyllon otworzył oczy, popatrzył na dołki w polkach diacychy, przypomniał sobie, gdzie jest i zrozumiał Sawielia. Myśl, że ma jechać w ziemie po ciemku przeleciała mu jak mrówka od stóp do głów i nastroszył się.

— Pięć minut można by było jeszcze pospać... — ziewnął. — I tak spełnił się...

— A może akurat na czas zdążył! — odezwał się głos z sieni. — W taką pogodę i pogoci, na nasze szczęście, może się spóźnić.

Porczyllon wstał i przeciągając się leniwie poczęł wzdiewać palto. Sawieli widząc, że goście zabierają się do odjazdu, zadrżał z zadowolenia.

— Pomóż-no! — krzyknął na niego woźnica, podnosząc tłumok z podłogi.

Diacyk podskoczył i razem z nim wystrząsł pocztowy bagaż na podwórze. Porczyllon zaczął rozwiązywać baszki, a diacycha zaglądała mu w oczy, jak gdyby chciała przez nie dostać się do jego duszy.

— Herbaty by się pan napił... — powiedziała.

— Ja i owsem... — godził się, — lecz oni już się wybrali. I tak spełnił się.

— Niech pan zostanie! — szepnęła spuszczać oczy i ciągnąc go za rękaw.

Porczyllon rozwiązał wreszcie węzeł i po chwili wahania przerucił baszki przez ramie. Zar bił od diacychy.

— Jaka ty masz szyję... —

I dotknął dwoma palcami jej karku. Nie znajdując oporu, poglądził szyję, ramie... —

— Fu, jaka... —

— Został pan, herbaty się napił... —

— Jak kładziesz, ty, masłano buio! — doleciał głos z dworu. — Kładź na poprzek

— Został pan... Niech pan posłucha, jak wiatr wyje.

I nagle rozspanego, niewytłumaczonego jeszcze z uroku pierwszego snu, porczyllona, owładnięto uczucie, dla którego zapomina się o tłumokach, pocztowych podkaszach... o wszystkim na świecie. Trzaski w jak gdyby przagnął uciec lub schować się, popatrzył na drzwi, wziął w poki diacychy i już schylił się, ażeby zgasić lampkę, gdy wtem doleciał go odgłos butów w sieni. Wszedł woźnica. Zaa jego pleców wyglądał Sawieli. Porczyllon szybko opuścił ręce i stanął, jakby o czymś rozmyślał.

— Wszystko gotowe! — rzekł woźnica.

Poczyllon postął chwilę, wstrząsnął głową, jakby ostatecznie rozbudził i poszedł za woźnicą. Diacycha została sama.

— No cóż, siadaj, będziesz wykazywał drogę! — usłyszała.

Leniwie odezwał się jeden dzwoneczek, północy drugi i metaliczne dzwinki rozspęły się wokół stróżówki, jak sznur pereł...

Kiedy powoli zacięły, diacycha poderwała się z miejsca i nerwowo biegła z kąta w kąt. Początkowo zbłądła, lecz wkrótce oblała się pasem. Twarz miała nienawistny wyraz, oddech zaparował, oczy zwały się, okrutnie błyski, i objągając się jak w płacie podobna była do tygrysy, którą gładzi rozpalamym żelazem. Na chwilę zatrzymała się i obrzucała wzrokiem swoją chudobę. Pół izby zajmowało postanie ciągnące się wzdłuż całej ściany. Składało się z brudnej pierzyny, szarych, zgrzebnych poduszec, koldry i różnych biemniennych galganów. Fociel przedstawiała beładny, szpety kołtun, niemal taki, jaki stercał zawsze na głowie Sawieli, kiedy mu przychodziła ochota — masać włosy. Od postania do drzwi, prowadzących do ziemnej sieni, ciągnął się ciemna kuchnia, zawieszona garzankami i ścierkami. Wszystko to, nie wyklucając samego Sawieli, było do ostatnich granic brudne zaplamione, okopcone, po prostu straszne przejmował na myśl, skąd w takim otoczeniu mogła się znaleźć biała szyja i cienka, delikatna skóra kobiety. Diacycha zbliżyła się do postania, wyciągnęła ręce, jak gdyby chciała porwać, rozrzuć i rozdeptać w proch to wszystko, po czym jakby obawiając się zetknięcia z brudem, odsoczyła i znów zaczęła chodzić...

Kiedy po dwóch godzinach powrócił obłąpany śniegiem i zmordowany Sawieli, leżała już w pościeli, rozbrana. Oczy miała zamknięte, lecz po lekkich drgawkach, które przebiegały po jej twarzy, domyślił

się, że nie śpi. Wracając do domu dał sobie słowo, że do jutrzejszego dnia będzie milczał i nie zaczepi jej. Nie wytrzymał jednak, aby nie złościł.

— Na darmo wróżyłaś: odjechał! — powiedział uśmiechając się złośliwie.

Diacycha milczała, tylko podbródek drgał jej. Sawieli wolno rozebrał się, przełaź przez żonę i położył się od ściany.

— A jutro opowiem ciemu Niekodemowi, coś ty za żona! — zamamrotał, związając się w obwarzanek.

Diacycha szybko obróciła się do niego twarzą „uderzyła oczami”.

— Żrób tak, a żony to sobie poszukaj w lesie! Co ja dla ciebie są żona? Zebysz zczepi! Przypieł się to mnie niedojda, obibok. Boże zmiłuj się!

— No... no... epj!

— Nieszczęsna ja! — zalkała diacycha. — Gdyby nie ty, toż bym za kupca wyszła, albo za innego lepszego. I kochałabym męża. Szkoła, że cie nie zawalilo śniegiem i nie zamroziło na trakcie, wyrodził!

Długo płakała. Wreszcie westchnęła głęboko i uciła.

Za oknami nadal srożyła się zawaia. W kominie, w piecu, w szczylinach ściany coś kłakało, a diacykowi wydawało się, że to w nim samą, że w jego wnętrzu, w jego uszach coś płacze. Dział wieców upamięł się ostatecznie w swych podejrzeniach w stosunku do żony. O tym, że ona przy pomocy głucha dysponowała wiatrami i pochwytywała trójkami — nie wątpił już. Lecz ku jego podwójnej rozpaczy, ta dalia, tajemnicza, nadprzyrodzona siła dawała lejącej kolo niego żonie niepojęty urok, którego dawniej nigdy nie zauważył. Ponieważ przez swój głupoty nie sprotnęz tego, teraz poetyzował ją: wydawała mu się gładka, biała, bardziej nieprzystępna.

— Wiedziałam — biadał. — Ty, przewrotna!

Mimo to zdecydowsz się, kiedy umilkła i zaczęła miarowo oddychać, dotknął palcem jej karku, potrzymał w ręku gruby warkoc. Nie czuła... Osmięlił się i poglądził ją po szyi.

— Został! — krzyknęła i tak stuknęła go łokciem w kółko znowu, że mu świszczy w oczach stanęły.

Ból wkrótce zanikł, lecz tortury przetrwały się.

**K O N I E C**

# Z wizytą w królestwie kormoranów

## Towarzyszmy ekipie filmowej inż. Puchalskiego

Głęboko, w stępionym, od dłuższego czasu bawi na Mazurach nowy reżyser krótkometrażowych filmów przyrodniczych inż. Włodzisław Puchalski będący jednocześnie doskonałym operatorem filmowym. Ziemia mazurska jest obecnie terenem, na którym Puchalski realizuje swoje fotograficzne ar-

tytuły. A tematów w krainie jezior nie brakuje. Jedyną poważniejszą przeszkodą jest chmurna na ogół w tym roku pogoda. Ale przecież zdarzają się i dni słoneczne. Inż. Puchalski jest zawsze w pogotowiu. Gdy tylko słone wychyli się zza chmur, kamera idzie w ruch...

Malo kto wie o istnieniu na jeziorze Mamry „Małej wyspy”, jak nie by o niej nie wiedział, gdyby nie doskonała lotniczka. Niezawodnym zobowiązań z odległego brzegu wał z kamieni, szeroki na kilka, a długi na około 50 metrów i ledwie wycięty ponad wodę. Puchalski popłynął tam przez ciekawość i... zakochał się. Boć coś może znaleźć piękniejszego filmowca-przyrodnika?

Na tym ostrowie z kamieni ledwie tu i tam, powiększony przez naturalny proces filmowa na koloniję gniazd rybitew, na kilka gniazd kaczek, nurków, i głównie żerowisko kormoranów. Gniazd było tyle, że każdy nieuczony krok groził rozdeptaniem są już piskaki.

Między innymi nastawione będą operatory, ale buda ta, odmienna od dorywczych, musiała mieć otwory na wszystkie strony, gdyż wszędzie dokoła tematów do filmowania było pod dostatkiem.

Chwile po oddaniu się łódki, od budującego w budzie operatora, choć nie uchronił jeszcze stukotu motoru, gdzie „pod niebem” spłynęły rybitwy. Ich małe, śnieżnobiałe ciała o rozkładanych, jak w jaskółce ogonach i wąskich, długich skrzydłach, sunały w zawrotnym zrysku, na w górę to w dół. Z jakąś niesamowitą energią uderzały w wodę, by z niej wydobyła małą rybkę, o którą potem stacymi listne wałki. Młode rybitwy, brązowe, ciemno nakrapiane kulki, zaskakiwały z gwałtem i śmiało pluły wodę, by wydręczyć się na zalane słońcem, ciepłe kamienie. Tu czekały na pokarm, karmienie im przez rodziców.

Między innymi nastawione będą operatory, ale buda ta, odmienna od dorywczych, musiała mieć otwory na wszystkie strony, gdyż wszędzie dokoła tematów do filmowania było pod dostatkiem.

Chwile po oddaniu się łódki, od budującego w budzie operatora, choć nie uchronił jeszcze stukotu motoru, gdzie „pod niebem” spłynęły rybitwy. Ich małe, śnieżnobiałe ciała o rozkładanych, jak w jaskółce ogonach i wąskich, długich skrzydłach, sunały w zawrotnym zrysku, na w górę to w dół. Z jakąś niesamowitą energią uderzały w wodę, by z niej wydobyła małą rybkę, o którą potem stacymi listne wałki. Młode rybitwy, brązowe, ciemno nakrapiane kulki, zaskakiwały z gwałtem i śmiało pluły wodę, by wydręczyć się na zalane słońcem, ciepłe kamienie. Tu czekały na pokarm, karmienie im przez rodziców.

Między innymi nastawione będą operatory, ale buda ta, odmienna od dorywczych, musiała mieć otwory na wszystkie strony, gdyż wszędzie dokoła tematów do filmowania było pod dostatkiem.

Chwile po oddaniu się łódki, od budującego w budzie operatora, choć nie uchronił jeszcze stukotu motoru, gdzie „pod niebem” spłynęły rybitwy. Ich małe, śnieżnobiałe ciała o rozkładanych, jak w jaskółce ogonach i wąskich, długich skrzydłach, sunały w zawrotnym zrysku, na w górę to w dół. Z jakąś niesamowitą energią uderzały w wodę, by z niej wydobyła małą rybkę, o którą potem stacymi listne wałki. Młode rybitwy, brązowe, ciemno nakrapiane kulki, zaskakiwały z gwałtem i śmiało pluły wodę, by wydręczyć się na zalane słońcem, ciepłe kamienie. Tu czekały na pokarm, karmienie im przez rodziców.

Między innymi nastawione będą operatory, ale buda ta, odmienna od dorywczych, musiała mieć otwory na wszystkie strony, gdyż wszędzie dokoła tematów do filmowania było pod dostatkiem.

Chwile po oddaniu się łódki, od budującego w budzie operatora, choć nie uchronił jeszcze stukotu motoru, gdzie „pod niebem” spłynęły rybitwy. Ich małe, śnieżnobiałe ciała o rozkładanych, jak w jaskółce ogonach i wąskich, długich skrzydłach, sunały w zawrotnym zrysku, na w górę to w dół. Z jakąś niesamowitą energią uderzały w wodę, by z niej wydobyła małą rybkę, o którą potem stacymi listne wałki. Młode rybitwy, brązowe, ciemno nakrapiane kulki, zaskakiwały z gwałtem i śmiało pluły wodę, by wydręczyć się na zalane słońcem, ciepłe kamienie. Tu czekały na pokarm, karmienie im przez rodziców.

Między innymi nastawione będą operatory, ale buda ta, odmienna od dorywczych, musiała mieć otwory na wszystkie strony, gdyż wszędzie dokoła tematów do filmowania było pod dostatkiem.

Chwile po oddaniu się łódki, od budującego w budzie operatora, choć nie uchronił jeszcze stukotu motoru, gdzie „pod niebem” spłynęły rybitwy. Ich małe, śnieżnobiałe ciała o rozkładanych, jak w jaskółce ogonach i wąskich, długich skrzydłach, sunały w zawrotnym zrysku, na w górę to w dół. Z jakąś niesamowitą energią uderzały w wodę, by z niej wydobyła małą rybkę, o którą potem stacymi listne wałki. Młode rybitwy, brązowe, ciemno nakrapiane kulki, zaskakiwały z gwałtem i śmiało pluły wodę, by wydręczyć się na zalane słońcem, ciepłe kamienie. Tu czekały na pokarm, karmienie im przez rodziców.

Między innymi nastawione będą operatory, ale buda ta, odmienna od dorywczych, musiała mieć otwory na wszystkie strony, gdyż wszędzie dokoła tematów do filmowania było pod dostatkiem.

Chwile po oddaniu się łódki, od budującego w budzie operatora, choć nie uchronił jeszcze stukotu motoru, gdzie „pod niebem” spłynęły rybitwy. Ich małe, śnieżnobiałe ciała o rozkładanych, jak w jaskółce ogonach i wąskich, długich skrzydłach, sunały w zawrotnym zrysku, na w górę to w dół. Z jakąś niesamowitą energią uderzały w wodę, by z niej wydobyła małą rybkę, o którą potem stacymi listne wałki. Młode rybitwy, brązowe, ciemno nakrapiane kulki, zaskakiwały z gwałtem i śmiało pluły wodę, by wydręczyć się na zalane słońcem, ciepłe kamienie. Tu czekały na pokarm, karmienie im przez rodziców.

Między innymi nastawione będą operatory, ale buda ta, odmienna od dorywczych, musiała mieć otwory na wszystkie strony, gdyż wszędzie dokoła tematów do filmowania było pod dostatkiem.



Wodne lecz zawałdackie rybitwy rozsiadły się na kamieniu bystro obserwując powierzchnię jeziora. Za chwilę małe drapieżniki poderwają się w powietrze i jak „nurkowie” spadną na upragnioną zdobycz.

## Wędrówki po Ziemi Kieleckiej

### NOWA SŁUPIA CZĘKA NA DROGĘ...

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Podlęgowska gmina Słupia Nowa w powojeńskim kieleckim ma 5.480 mieszkańców, obejmuje 10 gromad, mianowicie: Słupia Nowa, Baszów, Mirceje, Jezioro, Dąbno, Hucisko, Serwis, Sosnowice, Wola Miłanowska i Trzcińskie. Na jej obszarze leży Park Narodowy im. Stefana Żeromskiego słynna Puszcza Jodłowa, stanowiąca rezerwat, tu także wznosi się Łysa Góra z klasztorem świętochryzjymu, na szczycie — katownia 10 tysięcy żołnierzy radzieckich w latach 1941—44.

Jeden z mieszkańców gminy, ob. Gadała opowiada o straszliwej marnotrawności urodziny, świątyni przez wieki. — To, mówię panu, taki nieborak często siał się pastwą rozortnych wulców, a hitlerzami śmieli się do rozpuku, widząc jak psy żywym rozdzierali na strzępy nieszczęsnego dziecka.

#### NIE BĘDĄ ODCIĘCI OD ŚWIATA

Pytamy o bolączki gminy. Najważniejszą, to brak drogi. Słupia Nowa jest całkowicie odcięta od świata, bo nie posiada żadnej drogi bitas. Toteż zapowiedź budowy drogi wiodącej z Suchobudowa, aż do naszej miejscowości, została tu powitana ze spontaniczną wprost radością.

Bo to, panie, bez drogi w naszych warunkach nie nie poradzimy. Nasze grunty, których 2500 ha użytkujemy, są ciężkie i bardzo urodzajne, lecz co? Kiedy na wieniec, czy jesiennie wyjdą z nich nie sposób. Po prostu tonemy w błocie.

Rozmawiamy o innych środkach łączności. Dowiadując się, że jest kolejka leśna, która przewozi „nurków” z kopalni „Staszka” iść pasażerów nie zabiera. Nie tylko nie zabiera, brakuje jej nawet nie wolno zabierać, bo sprzeciwia się temu Dyrekcja Kolei w Lublinie, która ma zamiar przeprowadzić połączenie warszawsko-Wierzbniaka ze Słupią Nową i Zaganą szlakiem.

Zamiast wódki — KSIĄZKA. Następnie bolączki to: brak rzeki, zrujnowany gmach szkoły i — mało książek.

#### NA TRASIE

Kielce - Węgrów

zgrupowano dowód osobisty i inne... (text partially obscured)

zgrupowano dowód osobisty i inne... (text partially obscured)

zgrupowano dowód osobisty i inne... (text partially obscured)

zgrupowano dowód osobisty i inne... (text partially obscured)

zgrupowano dowód osobisty i inne... (text partially obscured)

zgrupowano dowód osobisty i inne... (text partially obscured)

ni wody, zanurzając tylko głowę. W miarę oddalania się znikają pod wodą, czasem prawie na minutę. Ich towarzyszą tymczasem zapawy w południową drzeczka, zazwyczajśmiesznie głowy na plecy. Rybitwy odnosiły się do nich z pełnym zau-

fanem, czasem śladając nawet tuż obok nich na kamieniu. Po południu byliśmy świadkami ciekawej sceny. Wypę odwrzelił czapka, znęcona pewnie mnóstwem małych rybek, przywiązanych u brzoju ostrowa. Ślady na jednym z kamieni. Ale krótko była jej wizyta w kolonii rybitew. Spod nieba rąną na nią grad rozkrzeszczanych ptaków. Klasykny atak „samolotów nurkowców” Co kilka sekund śmigał tuż koło czapki mały ptak, groźnie celując w nią swoim ostrym dziobem. Czapka broniła się jak mogła. Jej sztyła to cofała się, to jak sztyła wysuwała w kierunku atakującego. Trwało to kilka minut, potem czapka dała za wygraną i odciała. Rybitwy odprowadziły ją daleko na jezioro, jeszcze w powietrzu atakując zawiązki. Inż. Puchalski tu niecodzienna scena, zajął utrwalik na tamnie filmowej.

Słońce zaszło już dawno, gdy usłyszeliśmy stukot motoru nadpływającej łódki. Nadchodził koniec dnia znojnego, lecz obfitego we wrzenia. Szłyby przelazłyśmy aparaturo na łódki i opuściłmy wysep. W królestwie ptaków zapanował spokój i cisza nocna. E. D.

## 4 typy radioodbiorników na raty w CHPE

Ponad 30 tys. radioodbiorników sprzedawał CHPE w I półroczu br.

W chwili obecnej CHPE oferuje radioodbiorniki typu: Plonier (4-lamp, 25 tys. zł, 7 rat); Stern (5-lamp, 28 tys. zł, 8 rat); Orion (4-lamp, 38 tys. zł, 10 rat); i wielokrotny (4-lamp, 30 tys. zł, 11 rat).

Dla świetlic przeznaczono typ radioodbiornika z telefonem (adaptory) Symfonika.

CHPE posiada nadto wybór elektrycznych zegarów, odkurczaczy (w cenie 9,9 i 12 tys. zł), maszynek fryzjerskich do strzyżenia w cenie 7,5 tys. zł itp. (kr)

Centrala Handlowa Przem. Chemicznego

Przedsiębiorstwo Wpędobnione zawiadania

wszystkich odbiorców, iż z powodu przekazania Centrali Handlowej Farmaceutyczno-Santarnej «CENTROSAN» - Hurtowni Farmaceutycznej C.H.P. Ch. w Częstochowie nastąpi

WSTRZYMANIE SPRZEDAŻY w dniach 29, 30 i 31 sierpnia br. w Oddziale Farmaceutycznym w Częstochowie Al. Kościuski 28

Wszyscy odbiorcy proszeni są o zapoznanie się na ten okres w artykułach chem. najpóźniej do dnia 28. VIII. br.

OGŁOSZENIE Ministerstwa Leśnictwa

Kierownictwo Budowy Państwowej Fabryki Płyt Pilśniowych „Koniecpol” w Chrząstowie przyjmuje od zaraz techników budowlanych wykwalifikowanych.

OGŁOSZENIE O ZAWARCIU MAJENOSTWA W DANIE

OGŁOSZENIE O ZAWARCIU MAJENOSTWA W DANIE

OGŁOSZENIE O ZAWARCIU MAJENOSTWA W DANIE

## Na »Małej Wyspie«



Imponującą wygładą okazały kormoran rozprzestrzeniający dumnie swe podnie podziwu skrzydła. «Mała wyspa» na jeziorze Mamry jest prawdziwym królestwem tych pięknych i oryginalnych ptaków.

## Zapewnić przewodników i opiekę wycieczkom zwiedzającym Warszawę

Od dłuższego czasu obserwujemy w Warszawie wznoszone ruch wycieczkowi. Ostatnio zanotowano dużą ilość wycieczek przybyłych do Warszawy z Ziemi Odzyskanych.

17 b.m. oddział Warszawy grupa młodzieży mazurskiej z Głębokiego okolicy, składająca się ze słuchaczy kursów przewodniczących, których w ten sposób nagrodzono za postępy w nauce. Druga 65-osobowa wycieczka z Mrągowa, Szczyma i Młokajek przybyła do Warszawy 18 b.m.

Największym zainteresowaniem wycieczkowiczów cieszy się oczywiście Trasa W.Z. Goście jednak nie porzastają samej Trasy i zwiedzają wszystkie ciekawe obiekty stołeczne. Liczące się z dużym nasileniem wycieczki zainteresowane instytucje, a więc Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, P.P.B. «Orbis» oraz Stołeczne Biuro Obsługi Turystycznej powinny pomyśleć o należytnym zorganizowaniu wycieczek i noclegów.

Ponadto jednym z najważniejszych zadań jest przygotowanie do brzy i postawienie na odpowiednim poziomie kadry przewodników, którzy by w sposób planowy i przystępny zasnawali gości z Warszawy zabytkami i nowym budownictwem.

Zycie kulturalne na kopalni „Staszka” w re w całej pełni. Dobre zaopatrzone biblioteka, która jest prosto obiegana przez młodzież miejscowej szkoły, świetlica — w godzinach popołudniowych i wieczornych zawsze pełna, gdyż pracuje tu kółko amatorskie, kółko klubu pliki nożnej, nawet szachistki, nie mówiąc już o rad osłuchaczy — wszystko to mieści się w świetlicy.

I tu także mówią o drodze. Będąc w takiej bezdrożnej miejscowości władz się, że latona droga dla jest elementem warunkującym rentowność pracy na roli i podniecenie kulturalne wsi, oraz zbliżenie wsi do miasta, a miasta do wsi.

Słyszac tak wiele utykających z powodu braku drogi, z całą wyrazistością rozumie się troskę Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej Ob. Bolesława B. urta, który na konferencji Przewodników Wojewódzkiego Rad Narodowych i Wojewódzkiego Rad Powiatowych w Katowicach dnia 31 stycznia br. oświadczył:

„Mości, drogi, czego są przewidziane zniszczone, potrzebują na prawo. Odsiedziłaśna po starym urzędzie, słabo rozwinięta sieć drożna na kulturalne dawcz — musi być szybko rozbudowana i dostosowana do naszych potrzeb.

Zaniedbanie znacznej części krajów w zakresie dróg kołowych hamuje rozwój wymiany towarowej w gospodarstwach chłopskich na tych terenach i powstrzymuje wzrost poziomu zaopatrzenia kulturalnego wsi.

Gmina Słupia Nowa jest kulturalnym i turystycznym ośrodkiem. Bez ilustracji życia kulturalnego na tym terenie jest nie do pomyślenia! Ludwik Łakomy

Państwowe LICEUM dla wychowawczyń PRZEDSZKOLI w SZCZECINIE

przyjmuje zapisy do klasy wstępnej I i II Internat na miejscu.

Na KURS SZYCIA dla użytku domowego ZAKŁAD DOSKONALENIA RZEMIOSŁA w Olsztynie ul. Mickiewicza 5

przyjmuje zapisy do dnia 31 sierpnia 1949 r. 1949

Miejskie Zakłady Przem. Drzewnego. ELBLĄG, UL. PILAWIEKA Nr. 1 OGLASZAJA: PRZETARG

na kupno surowca z cież 48/49 lub 48/50

